Cena 10 groszy.

Echo

Rok VI, № 13. Łódź, Wtorek 14 stycznia 1930 r.

ZABÓJSTWO POLITYCZNE w Warszawie.

Trzej osobnicy zabili telefonistę.

Warszawa, 14. 1. (Od wł. k.) Wczoraj wieczorem przed domem Nr. 70 na ulicy Dzikiej oddano kilka

strzałów rewolwerowych

do idącego pod murem mężczyzny. Widocznie strzały były celne bowiem ów przechodzień zatoczył się i z bolesnym jękiem osunął się na chodnik. Jednocześnie w świetle latarn poczęły się posuwać w odwrotnym kierunku

trzy cienie.

Zanim nieliczni o tej porze pasanci zorjentowali się w sytuacji mordercy znikli.

Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził

śmierć

ofiary wskutek postrzału w głowę. Z dokumentów zabitego okazało się iż jest to 20-letni Józef Pietruszka pracownik

stacji telefonicznej

w Warszawie. Stwierdzono również iż zabójstwa dokonano na tle porachunków politycznych.

Wstrząsająca tragedja rodzinna w Bydgoszczy

40-LETNIA CÓRKA ZABIŁA SWEGO OJCA.

Bydgoszcz, 14. 1. (Od wł. kor.). W Bydgoszczy rozegrała się wstrząsająca

tragedja rodzinna.

Mieszkanie 70-letniego Augustyna Zienke rozbrzmiewało często kłótniami. Augustyn Zienke nie żył w zgodzie ze swą żoną i

40-letnią córką Olgą.

Wreszcie zdenerwowany opuścił dom i zamieszkał osobno. Odtąd w mieszkaniu Zienków zapanowała cisza. Opuszczona żona wraz ze swą córką prowadziły nader

spokojny tryb życia.

Tak minęło kilka tygodni. Aż tu naraz zjawił się w dniu wczorajszym Augustyn Zienke i z miejsca wywołał poważną awanturę.

Przysłuchująca się sprzeczce rodziców córka Olga w pewnej chwili pochwyciła z szuflady

rewolwer

i otworzywszy drzwi kazała ojcu opuścić dom.

— Nie wyjdę! — Krzyknął w odpowiedzi uparty Zienke.

Wówczas córka Olga straciwszy panowanie nad sobą

strzeliła do ojca

z rewolweru. Kula przebiła czaszkę i wyszła uchem. Gdy przybyło pogotowie zastano już stygnące zwłoki. Obie kobiety aresztowano.

Sprawa przyjazdu ministra Prystora do Łodzi

NIE JEST W TEJ CHWILI AKTUALNA.

O rozszerzenie doraźnych zasiłków dla bezrobotnych w Łodzi.

Warszawa, 14. 1. (Od wł. k.) W związku z pogłoską o zamiarze przyjazdu ministra Prystora do Łodzi nasz korespondent wyjaśnia iż sprawa ta nie jest w obecnej chwili

aktualna.

Podczas wczorajszej konferencji w Ministerstwie Robót z posłami Waszkiewiczem i Urbańskim, którzy prosili o rozszerzenie doraźnych zasiłków

dla bezrobotnych w Łodzi

w związku ze wzrostem bezrobocia minister Prystor przyrzekł zająć się tą sprawą po zbadaniu raportów jakie złożyli naczelnik Wojnarowski i **dyrektor Funduszu Bezrobocia** p. Kmita, którzy przed tygodniem bawili w Łodzi.

DOLAR w ŁODZI.

Banki dewizowe w dniu dzisiejszym kupowały około godziny 12-ej efekty po kursie 8.85.

Prywatnie dolar w żądaniu 8.90.

W płaceniu 8.89.

Tendencja spokojna.

Podaż dostateczna.

——xx——

Hallo — tu radjo — Łódź!



Ten radosny okrzyk niedługo popłynie na falach eteru w świat. Zdjęcie ilustruje dokładnie stan robót budowy radjostacji u zbiegu ulic Inżynierskiej i Wołowej w okolicy Rzeźni Miejskiej. Fot. Mayer.

Jutro — dyskusja nad exposé premjera.

Porządek dzienny następnego posiedzenia sejmu.

Warszawa, 14. 1. (Od wł. kor.) — Jutro o godz. 4 po południu odbędzie się

posiedzenie sejmu.

Na porządku dziennym zmiana artykułu 25 konstytucji, dotyczącego terminu spraw sejmowych, dyskusja nad

expose premjera

i nagły wniosek w sprawie rozszerzenia zasiłków wypłacanych z tytułu ustawy o ubezpieczeniach dla wszystkich bezrobotnych.

——xx——

Zamknięcie kościoła katedralnego w Mińsku.

Wilno, 14 stycznia. Z Mińska donoszą o rzekomych sensacyjnych rewelacjach GPU.

iż władze sowieckie wpadły na trop rzekomo szeroko rozgałęzionej akcji kontrrewolucyjnej ze strony Polaków. Tajny korytarz miał doprowadzić do wykrycia pokoju, zaopatrzonego podwójnemi drzwiami. W tym pokoju mieściły się stosy kontrrewolucyjnej literatury,

portrety Marszałka Piłsudskiego

i innych współczesnych i dawnych bohaterów, moc broszur i wiele t. zw. literatury burżuazyjnej.

Dokonano w związku z tem licznych aresztowań. Między innemi aresztowano proboszcza kościoła katedralnego i jeszcze kilku księży, których nazwiska nie są ustalone.

Olbrzymie oburzenie, jakie powstało wśród mas wiernych Polaków, spotęgowane zostało jeszcze bardziej po wyjaśnieniu całej sprawy, która wykazuje niesłychanie prowokacyjne metody

walki z kościołem katolickim,

jakie obrało GPU.

Cała sprawa przedstawia się, jak następuje:

W małym pokoiku w murze kościelnym, służącym ongiś za wejście na ambonę, którą następnie przebudowano, ukryto swojego czasu rzeczywiście cenniejsze dzieła zarówno

z bibljoteki parafjalnej,

jako też mieszkańca Mińska, pewnego Polaka który uchodząc przed okupacją bolszewicką, a nie będąc w stanie zabrać bagażu, złożonego z dzieł literatury, niszczonej przez bolszewików — prosił ówczesnego proboszcza katedry o ukrycie książek w bezpiecznem miejscu. Książki, o których nie wiedział obecny proboszcz katedry, leżały tam oddawna. Dopiero przed kilku miesiącami dowiedzieli się o tem od nieznanych konfidentów agenci GPU. Władze bolszewickie postanowiły wykorzystać tę skrytkę do

obrzydliwej prowokacji.

Udało im się za pośrednictwem swoich ludzi przedostać do kościoła i podrzucić ogromną ilość prowokacyjn. literatury

Jednocześnie dla wyzyskania momentu antyreligijnej propagandy nadrukowano większą ilość kompromitujących księży listów oraz całe stosy pocztówek pornograficznych. Pocztówki i listy, które

zostały podrzucone

przez agentów, wystawiono na widok publiczny dla wykazania wiernym „prawdziwego" oblicza ich pasterzy duchowych". — Kościół katedralny w Mińsku został zamknięty.

Pierwszy sobór prawosławny w Polsce

ma rozpocząć się za miesiąc.

Warszawa, 14 stycznia. (Od wł. kor.). Dnia 12 lutego ma się rozpocząć pierwszy w Polsce sobór prawosławny. W ubiegłą niedzielę rozpoczęły się w Warszawie wybory delegatów **trzech parafij prawosławnych.**

Ludność prawosławna w Warszawie zwróciła się do metropolity Dyonizego, aby sobór odbył się

w Warszawie,

a nie w Ławrze Poczajowskiej na Wołyniu.

——xx——

Mistrz Solski w Gdańsku

na zaproszenie Macierzy Polskiej.

Warszawa, 14. 1. (Od wł. kor.) — Na zaproszenie Macierzy Polskiej w Gdańsku wystąpi tam 6-go lutego

mistrz Ludwik Solski,

który wraz z zespołem bydgoskiego teatru miejskiego odegra „Pana Jowialskiego".

——xx——

Przepływ zatrutej wody przez Warszawę

trwał przeszło 3 godziny.

Warszawa, 14 stycznia. (Od wł. kor.). Fala zatrutej wody, jaka dostała się do Wisły wskutek pęknięcia

zbiornika z kwasami

w Niewiadowie pod Brzezinami o czem donieśliśmy wczoraj, przepłynęła przez Warszawę dziś około południa. Przepływ zatrutej wody trwać będzie około 3-ch godzin. Pod Płockiem

rozcieńczenie wody

będzie tak znaczne, iż nie będzie zagrażać już życiu ludzkiemu. Przepływ zatrutej wody przez Warszawę obserwował po obu stronach Wisły

tłum ciekawych.

——xx——

Tegoroczni zwycięzcy w jeździe sztucznej.



Zwycięstwo w tegorocznych zawodach o mistrzostwo w jeździe sztucznej na lodzie odniosła wiedeńska para: P. Wrede i panna Brunner.

Zakopane bez śniegu.

Imprezy sportowe odwołano.

Zakopane, 14. 1. (Od wł. kor.) — Z powodu silnego wiatru halnego, który trwa od soboty, stopniał

zupełnie śnieg.

Jedynie w okolicy Morskiego Oka pozostało nieco śniegu. Wobec tego wszystkie imprezy sportowe zostały odwołane.

——xx——

Karjera aktora z przedmieścia.



Na przedmieściu Berlina istnieje mały teatrzyk popularny pod nazwą: „Scena śmiechu", gdzie od lat kilkunastu występował jako komik groteskowy Eryk Carow (na prawo bez maski). Obecnie został on „odkryty" przez krytykę i zaangażowany do największego kabaretu berlińskiego z gażą miesięczną 100,000 złotych. (h)

206 TYSIĘCY LUDZI BEZ PRACY.

Liczba bezrobotnych w Polsce.

Warszawa, 14. 1. (Od wł. kor.) — Liczba bezrobotnych w pierwszym tygodniu stycznia wzrosła o

19.615.

W ten sposób ogólna liczba bezrobotnych dosięgła 206 tysięcy osób.

Największy przyrost dała Łódź, Kraków, Radom i t. d.

——xx——

Zadowolony Briand.
WIELKI SUKCES MINISTRA ZALESKIEGO.

Genewa, 14. 1. — Rozpoczęta tu 55-ta sesja Rady Ligi Narodów związana jest z imieniem Polski głównie dzięki temu, że na fotelu prezydenta Rady zasiadł minister Zaleski.

Już mowa inauguracyjna zjednała min. Zaleskiemu

powszechne uznanie.

Briand zwrócił się do niego głośno ze słowami „tres bien" (bardzo dobrze).

Niemcy są rozczuleni wspomnieniem pośmiertnem, które Zaleski poświęcił Stresemannowi w imieniu Rady Ligi i osobno w imieniu własnem.

Sekretarz stanu Rzeszy von Schubert, dziękując za te słowa, oświadczył, że Niemcy poczuwają się za nie do wdzięczności wobec przedstawicieli Polski.

Następnie Rada Ligi przyjęła wniosek specjalnej komisji w sprawie przekazania Polsce

funduszów ubezpieczeniowych

dla Górnego Śląska.

Z politycznych wydarzeń dnia zanotować należy wizytę Zauniusa u Zaleskiego. Podczas 15-minutowej konferencji przedstawiciel Litwy poruszył kwestję ułatwienia komunikacji między oboma krajami.

——xx——

Nagły strajk drukarzy
Kraków bez dzienników.

Z Krakowa donoszą:

Wczoraj po południu wybuchł nagle strajk drukarzy krakowskich. Część drukarń stanęła zaraz

o godz. 2-ej,

drukarnie zaś dziennikarskie o 5-ej po południu.

Przyczyną strajku była odmowa właścicieli drukarń co do utrzymania obecnie obowiązującego cennika, oraz niechęć do uregulowania sprawy przyjmowania uczniów drukarskich.

Do wieczora podpisało nową umowę zgodnie z żądaniami Związku zawodowego drukarzy

tylko 6 drukarń,

natomiast przeszło 40 drukarń nie podpisało nowej umowy, wobec tego nie wyjdą jutro dzienniki

z wyjątkiem „Naprzodu",

którego drukarnia przyjęła warunki strajkujących.

—x—

Pieniądze i życie
zabrali bandyci kupcowi.

Z Wilna donoszą:

Na terenie gminy Iwienieckiej (pow. wołożyński) koło wsi Stajki, na przejeżdżającego w nocy kupca Nochima Potaszkina dokonano niezwykle zuchwałego

napadu rabunkowego.

Kilku uzbrojonych w rewolwery i karabiny bandytów zmusiło sterroryzowanego kupca do wręczenia napastnikom wszystkich posiadanych przy sobie pieniędzy:

Zuchwali bandyci dla zatarcia śladów zamordowali swoją ofiarę i zbiegli w niewiadomym kierunku.

Władze bezpieczeństwa zorganizowały natychmiast pościg który narazie nie dał pozytywnych rezultatów.

——xx——

Przedstawiciele Rockefellera
opuścili Polskę.

Z Warszawy donoszą:

Przybyli na zjazd rockefellerczyków do Warszawy przedstawiciele fundacji Rockefellera na Europę dr. Charles N. Leach, miss Tenant oraz kierownik działu higjeny społecznej w instytucie higjeny w Pradze czeskiej dr. Pelz wyjechali już zpowrotem do swej siedziby w Pradze czeskiej.

Goście zwiedzili w Warszawie wszystkie instytucje, popierane materjalnie przez

fundację Rockefellera,

zabierając ze sobą szczegółowe sprawozdania z działalności tych instytucyj.

W szczególności zwiedzono ośrodki zdrowia i pielegniarstwa, gdyż instytucje te znajdują się w stadjum organizacji i rozwoju w Pradze czeskiej.

Goście wyrażali się

z uznaniem

o polskiej służbie sanitarnej i organizacji zakładów higjeny społecznej.

——xx——

Waluta sowiecka nad przepaścią.

Ryga, 14. 1. — Według ogłoszonego ostatnio bilansu Sowieckiego Banku Państwowego obieg czerwońców, wyrażający się w sumie

153 miljonów czerwońców

mą jedynie minimalne pokrycie w złocie i walutach zagranicznych.

Zapas złota w banku sowieckim stopniał do 28,5 miljona czerwońców, a wartość monet i dewiz zagranicznych ledwie dochodzi do 7 miljonów czerwońców.

Resztę pokrycia obiegu stanowią wątpliwej wartości papiery zdyskontowane i wierzytelności.

W sobotę nastąpi otwarcie
Nowego Chorzowa.
Zwycięstwo polskiej inicjatywy.

Tarnów, 14 stycznia.

Dzień 18 b. m. będzie wielkiem świętem twórczej inicjatywy i wytrwałej pracy Polski.

W dniu tym odbędzie się uroczyste otwarcie państwowych zakładów azotowych w Mościcach pod Tarnowem, zbudowanych według najnowszych wymogów techniki i

w tempie rekordowem.

Fabryka mościcka wzmoże w wysokim stopniu polską producję nawozów sztucznych, wytwarzanych dotychczas głównie przez zakłady Chorzowskie. Suma produkcji tych dwu fabryk nietylko

zaspokoi całkowicie

potrzeby rynku wewnętrznego, lecz pozwoli także na rozwinięcie eksportu azotniaków zagranicę. Jak obliczają, fabryka w Mościcach zaoszczędzi naszemu bilansowi handlowemu kwotę około

30 miljonów zł. rocznie.

Otwarcie zakładów w Mościcach będzie dniem triumfu min. Kwiatkowskiego, który położył wielkie zasługi jako inicjator i realizator planu budowy fabryki.

Uroczystość otwarcia Mościc zaszczyci swą obecnością p. Prezydent Rzeczypospolitej i liczni przedstawiciele rządu.

Natychmiast po uroczystości otwarcia fabryka będzie puszczona w ruch i rozpocznie produkcję.

——:o:——

B. poseł Dolanowicz po przesłuchaniu
został przez sędziego wypuszczony na wolną stopę.

Lwów, 14. 1. — Aresztowany na polecenie sędziego śledczego b. poseł, urzędnik kolejowy, Stefan Dolanowicz, przebywał więzieniu śledczem do niedzieli.

Sędzia Słowikowski ukończył przesłuchanie p. Dolanowicza, pozostającego pod zarzutem współudziału w wyrabianiu posad kolejowych za wynagrodzeniem pieniężnem, poczem na podstawie nowej procedury karnej zarządził wypuszczenie go

na wolność

z zastosowaniem środka zapobiegawczego w formie codziennego zgłaszania się p. Dolanowicza w Wydziale Śledczem.

Niezależnie od tego faktu, — śledztwo trwa w dalszym ciągu przyczem nastąpią dalsze aresztowania.

——xx——

Tajemniczy zgon małżonków.
Dwa trupy w pokoju kąpielowym.

Warszawa, 14 stycznia. Mieszkanko, składające się z pokoju z kuchnią i ubikacjami na IV piętrze w domu nr. 6 przy ulicy Żórawiej zajmowali małżonkowie Alfred (42 l.) i Paulina (38 lat) Goldbergowie.

Goldberg, który był buchalterem, otrzymał ostatnio terminową pracę w fabryce

płyt gramofonowych

Rudzkiego.

Wczoraj o godz. 9 zrana buchalter miał dostarczyć firmie wykończony bilans. Gdy o 10 nie zjawił się jeszcze, posłano do jego mieszkania gońca. Ten wrócił, mówiąc, że w domu Goldberga nikogo nie zastał.

W godzinę później udał się na Żórawią jeden ze współpracowników firmy. Zastał drzwi zamknięte. Posłano po ślusarza i w obecności dozorcy wkroczono do mieszkania.

W pokoju kąpielowym, obok wanny, leżały na podłodze zwłoki małżonków Goldbergów.

W mieszkaniu czuć było

zapach gazu.

Prawdopodobnie jest to tragiczny wypadek zatrucia się gazem, nie zaś samobójstwo.

Czy zapisałeś się na członka Czerwonego Krzyża?

Nowa forma ślubowania
bezwyznaniowych.

Z Warszawy donoszą:

Ministerstwo Sprawiedliwości układa obecnie nowe przepisy, dotyczące zaprzysiężenia osób bezwyznaniowych.

Ceremonjał przysięgi

przewiduje powtórzenie za sędzią grodzkim lub przewodniczącym kompletu sędziowskiego — słów ślubowania, po ukończeniu ślubowania sędzia dla zadokumentowania powagi aktu podawać będzie rękę

przyrzekającemu.

Precz z kapeluszami!
Liga Reformy Ubioru powstała w Warszawie.

W Warszawie powstała Liga Reformy Ubioru Męskiego, która złożyła już swój statut władzom do legalizacji.

Podobne Ligi istnieją w szeregu miast na Zachodzie.

Liga będzie miała, zgodnie ze statutem, za cel zreformowanie ubioru męskiego w kierunku wskazań higjeny. Liga propaguje noszenie krótkich spodni i skarpetek, oraz walkę z okryciem głowy.

Członkowie Ligi już wcielają w życie swe zasady. Na ulicach spotkać można panów bez kapeluszy, mimo chłodu.

Trudniej pójdzie pewno ze skarpetkami i krótkiemi spodenkami. Ale członkowie Ligi są dobrej myśli.

Zdarzenia i wypadki
ubiegłej doby.

(—) Europę zachodnią i środkową nawiedził nowy huragan. Francuski okręt „Pologne", wiozący polskich emigrantów z Gdyni do Hawru, zderzył się w kanale Kilońskim z angielskim parowcem „Cito".

Polski okręt „Łódź" zderzył się z parowcem hamburskim.— Wszystkie okręty pomimo uszkodzeń zdołały dopłynąć do przystani.

(—) W komisji dla zbadania najścia oficerów na sejm poseł Polakiewicz (BB) złożył mandat ponieważ ma być przesłuchany jako świadek.

Czerwone oczy włościańskich dzieci.
Jaglica na wsi.

Łódź, 14 stycznia. W ostatnich czasach w powiecie łódzkim stwierdzono, że wśród ludności panuje w zmożonym stopniu

jaglica.

Przeważnie chorują na nią dzieci wieśniaków.

W związku z tem powiatowe władze powiadomiły ludność, że dozory sanitarne działające na terenie powiatów udzielają bezpłatnych porad i stosują środki ochronne.

Jak nas informują ostatnio na terenie powiatu trwa również

akcja szczepienia

ludności ospy, płonicy, tyfusu i innych chorób zakaźnych, których wypadki zanotowano ostatnio. (y)

SPORT

Łódzkie zawodniczki nie są punktualne

Jeszcze o niedzieli.

Na walnem zgromadzeniu Ł. Z. O. P. N., odbytem w sobotę w sali ogniska oficerskiego przy ul. Zielonej 20, podczas składania sprawozdania zarządu Ł. Z. O. P. N. z całorocznej działalności, użyto nieodpowiednich słów pod adresem dziennikarzy sportowych.

Wówczas członkowie Związku Dziennikarzy Sportowych na znak protestu opuścili salę i wydali wczoraj komunikat oficjalny. Żadnego sprawozdania z zebrania nie umieszczono. Wiemy jedynie, że z powodu niekompletnego składu członków ŁZOPN szeregu spraw nie załatwiono i dalszy ciąg posiedzenia nastąpi niebawem.

Zebranie O. K. S. przeszło spokojnie. Nowe władze nie zmieniły swego

składu osobowego.

Na uwagę zasługuje uchwała że taksy sędziowskie i zgłoszenia zawodów należy kierować wprost do O. K. S. i wreszcie projekt urządzenia odczytów teoretycznych o prawidłach piłki nożnej.

Jak przewidzieliśmy w sobotniem „Echu" — Poznański w walce z Geyerem zwyciężył w zawodach bokserskich. Wynik 10:4 mówi za siebie.

Bokserzy I. K. P., trenujący pod wytrawnem okiem „długiego Tomka", jak popularnie zowią Konarzewskiego, pokazali, co umieją.

Ulegli jedynie Rychter, który poddał się w drugiej rundzie i Łapieś.

Zwyciężyli natomiast: Spodenkiewicz, Pawlak, Garnczarek, Galant i Stahl.

Organizacja zawodów zadowoliła. Widać uwagi nasze

nie poszły w las.

Przyjazd Polonji, mistrza koszykowego stolicy do Łodzi — wprawdzie wzbudził zainteresowanie, jednak sama gra warszawiaków przeszła bez echa.

Wogóle wszystkie mecze sobotnie i niedzielne (z wyjątkiem koszykówki żeńskiej) nie można było nazwać ani udanymi, ani słabymi.

Obserwowało się zawody 3 godziny bez wrażeń.

Słusznie postąpił jeden z sędziów niedzielnych walk koszykarzy, zwracając się do publiczności z uwagą, że o ile nie przestanie krzyczeć i hałasować — winnych będzie zmuszony

wyprosić z sali.

Wykupiony bilet nie uprawnia przecież do wybryków mało wyrobionej sportowo publiczności.

Zawody gier sportowych w oba dni rozpoczęły się z dużem opóźnieniem; nastąpiło to z winy pań - zawodniczek, które kazały widzom na siebie zbyt długo wyczekiwać.

——xx——

Ciężkie mecze polskiej reprezentacji

z zagranicznemi drużynami.

Do mistrzostw hokejowych świata zgłosiło się 12 państw:

Polska,

Niemcy, Anglja, Belgja, Kanada Francja, Włochy, Węgry, Japonja Szwajcarja i Czechosłowacja. Mistrzostwa odbędą się między 27 stycznia a 3 lutego w Chamonix (Francja).

Osobliwością tego turnieju będzie udział egzotycznej drużyny Japonji, której hokeiści są zupełnie nieznani na szerszym terenie. Poza tem wysoce oryginalnym jest fakt, że walka toczyć się będzie nie o pierwsze, ale o drugie miejsce i tytuł mistrza Europy, ponieważ pierwsze miejsce należy bezwątpienia do świetnych Kanadyjczyków.

Wyjeżdżająca jutro z Warszawy hokejowa reprezentacja Polski rozegra w dniu 18 b. m. w Davos mecz z drużyną kanadyjską, która przejechała cały kontynent idąc od zwycięstwa do zwycięstwa. Dnia 20 stycznia gra Polska z Austrją (również w Davos), poczem 23 i 24 b. m. rozegra dwa spotkania w Gstaad z miejscowym klubem Rosey.

Dnia 25 stycznia przybędzie reprezentacja Polski do Chamonix, aby wziąć udział w rozpoczynających się 27 mistrzostwach hokejowych świata.

——xx——

Mistrz Europy w jeździe kolarskiej

w Polsce.

Jak się dowiadujemy, Śląski Okr. Zw. Kolarski poczynił starania celem zapewnienia sobie przyjazdu do Polski mistrza Europy w sztucznej jeździe Heidenreicha (Niemcy). Heidenreich startowałby na Śląsku i ewentualnie w Warszawie.

——xx——

Jakie sporty są uprawiane.

przez żołnierzy armji angielskiej.

Komisja sportowa armji angielskiej opublikowała obecnie wyniki swych badań nad zdolnościami żołnierzy angielskich w poszczególnych gałęziach sportu. Na pierwszem miejscu, jak się okazało,

stoi boks

(88 pkt.), 2) rugby (87 p.), 3) ciężka atletyka (87 p.), 4 piłka nożna (78 p.), 5) hokej (78 p.), 6) piłka ręczna (73 p.), 7) waterpolo (65 p.), 8) wioślarstwo (64 p.), 9) tennis (55 p.), 10) golf (20 p.).

—x—

Sport w kilku słowach.

Wydział Zdrowotności Publicznej zwołał na piątek, dnia 17 b. m., godz. 8 wiecz. konferencję z przedstawicielami wszystkich istniejących na terenie Łodzi klubów i organizacyj sportowych w sprawie skoordynowania współpracy tych organizacyj z Miejską Poradnią Sportową.

Głównym celem tej konferencji jest wprowadzenie kontroli lekarskiej poradni nad wszystkimi zrzeszonymi zawodnikami sportowymi.

* * *

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędzie się w Warszawie walne zebranie Ligi, na którem ma zapaść decyzja w sprawie pozostawienia Turystów w Lidze na rok 1930. Skład delegacji Turystów ustalony zostanie w czwartek.

* * *

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w naszem mieście drugie w roku bieżącym zawody reprezentacji Łodzi. Tym razem przeciwnikami naszych reprezentantów będą przedstawiciele Śląska, dzierżącego prym w pięściarstwie polskiem. Przyjeżdżają:

Waga musza: Moczko.
Waga kogucia: Pyka.
Waga piórkowa: Górny:
Waga lekka: Wochnik.
Waga półśrednia: Bara.
Waga średnia: Wieczorek.
Waga półciężka: Garstecki.
Waga ciężka: Wocka.

Większość powyższych zawodników reprezentowała barwy polskie w odbytem ubiegłego tygodnia spotkaniu międzynarodowem Niemcy — Polska.

Skład reprezentacji Łodzi ustalony zostanie w dniu dzisiejszym.

——xx——

Polscy sportowcy szukają trenerów.

Spisek zagranicy.

Polski Związek Narciarski od kilku tygodni poszukuje za granicą trenera do skoków i biegów.

Szwecja odpowiedziała odmownie, twierdząc, że nie posiada odpowiednio

wykwalifikowanych nauczycieli.

Wobec powyższego faktu PZN. całą swą uwagę skierował na Finlandję, która jednak że do tej chwili nie dała konkretnej odpowiedzi.

Zdaje się, że nasi mistrzowie śniegu będą musieli w r. b. obyć się bez zagranicznego trenera, przetrawiając i przystosowując z rozwagą wszystko to, czego się nauczyli od Francuzów w latach ubiegłych.

W prasie niemieckiej błąkają się wzmianki o tem, że Skandynawowie „po cichu" postanowili nie wysyłać swych trenerów

na kontynent,

aby odrestaurować swą hegemonję w dziedzinie nart, która w ostatnich dwu latach była bardzo poważnie zachwiana.

Podobne trudności miał do niedawna Polski Związek Bokserski, któremu ostatecznie udało się zakontraktować Włocha Ganzera.

Warszawski Okręgowy Związek Bokserski również poszukuje trenera. W. O. Z. B. dał ogłoszenie do pism niemieckich, pragnąc tą drogą wyłowić odpowiednich kandydatów. Z uwagi na warunki finansowe i szkołę zarząd W. O. Z. B. uznał trenera niemieckiego za najwłaściwszego.

—x—

Radjo-kącik

Warszawa, środa 1411,7 m.

11.58—12.05 Sygnał czasu.
12.05—13.10 Muzyka gramof.
13.10 Komunikat meteorol.
13.20—15.00 Przerwa.
15.00 Komunikat gospodarczy.
15.20—15.45 Przerwa.
15.45 Komunikat harcerski.
16.15 Program dla dzieci.
16.45 Muzyka gramof.
17.15 „Przyjaciel Mickiewicza" — wygł. prof. H. Mościcki.
17.45 Koncert popołudniowy.
18.45 Rozmaitości.
19.10 „Skrzynka pocztowa rolnicza". Giełda rolnicza.
19.25—19.40 Płyty gramof.
19.40 Feljeton.
19.58—20.00 Sygnał czasu.
20.00 Program na dzień nast.
20.05—22.15 Audycja narodowościowa angielska.
22.15 Komunikaty.
22.25 „Z dymkiem papierosa" — Z Kawecki.
22.35 Komunikaty PAT.
23.00—24.00 Muzyka taneczna.

Katowice, środa 408,7 m.

11.58—12.05 Sygnał czasu.
12.05—13.00 Koncert gramof.
13.00—16.00 Przerwa.
16.00—16.15 Komunikaty.
16.15—16.45 Audycja dla dzieci.
16.45—17.15 Koncert gramof.
17.15—17.45 Odczyt Olgi Regorowiczowej.
17.45—18.45 Koncert popołudn.
18.45—19.05 Rozmaitości.
19.05—19.20 Intermezzo muzyczne
19.20—19.45 Kamila Nitschowa: „Gospodyni śląska".
19.45—19.55 Komunikaty sportowe
19.58—20.00 Sygnał czasu.
20.00—20.05 Komunikaty Zw. Młodzieży Polskiej
20.05—22.15 Audycja narodowościowa angielska.
22.15—22.35 Komunikat meteorol. oraz program na dzień następny w języku francuskim.
22.35—23.00 Komunikaty PAT.
23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Königswusterhausen, środa 1635 m.

7.00 Gimnastyka.
9.00 Odczyt rolniczy.
12.00 Muzyka gramofonowa.
14.00 Muzyka gramofonowa.
16.30 Koncert z Hamburga.
17.30 Dr. Roon: Postacie kobiece w Operze.
18.00 Dr. Selle: Zasady księgowości podatkowej.
18.30 Lekcja hiszpańskiego.
19.20 Prof. dr. Muckermann: — Z współczesnych badań eugenicznych
20.30 Koncert radjoorkiestry, nast muzyka taneczna.

——xx——

Zgłoszenia wystawców zagranicznych.

na M. W. K. T.

Naczelna dyrekcja zakładów „Skoda" w Pradze Czeskiej zadecydowała w ostatnim czasie wziąć jak największy udział w międzynarodowej wystawie komunikacji i turystyki w Poznaniu.

„Skoda" w Sekcji Trakcji Spalinowej M. W. K. T. zademonstruje kilkanaście samochodów różnego rodzaju i jednocześnie zorganizuje wspaniały pokaz swych wyrobów w działach: komunikacji ogólnej i elektrotechnicznym.

W dniu wczorajszym wpłynęło do Dyrekcji M. W. K. T. poważne zgłoszenie szwajcarskiej fabryki samochodów „Societe Anonyme Adolphe Saurer".

Do zanotowania jest również decyzja kierowniczych władz linji żeglugi na Dunaju, które zgłosiły swój udział na M. W. K. T.

——:o:——

Przy obstrukcji, zaburzeniach trawienia, zgadze, uderzeniach do głowy, bólach głowy i ogólnem niedomaganiu zażywa się rano naczczo szklankę naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Na podstawie doświadczeń, dokonanych w klinikach chorób wewnętrznych, woda Franciszka-Józefa jest jedynym i najskuteczniejszym środkiem przeczyszczającym. Żądać w aptekach.

——xx——



NOTOWANIE ZŁOTEGO ZAGRANICA.

Londyn 43.40, Praga 378.10 — 380.10, Wiedeń banknoty 79.47 i pół — 79.87 i pół, czeki 79.59 i pół—79.87 i pół. Zurych 5.95, Berlin 46.72 i pół — 47.12 i pół, wypłata na Warszawę 46.87 i pół — 47.07 i pół.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Londyn. Notowania końcowe: Nowy Jork 4.86.87, Holandja 12.10 i 3/8, Francja 123.92, Belgja 34.94, Włochy 93.05, Niemcy 20.39 i 7/8, Szwajcarja 25.14 i 5/8, Dania 18.20, Szwecja 18.13 i 5/8, Norwegja 18.21 i 1/4, Helsingfors 193.90, Praga 164.56, Wiedeń 34.63, Warszawa 43.40.

Paryż. Notowania końcowe: Londyn 123.93 i pół, Nowy Jork 25.45, Szwajcarja 492.75.

Gdańsk. Notowania w guldenach gdańskich: 100 złotych 57.62 — 57,77, czek na Londyn 25.01 i 1/4, telegraficzne wypłaty na Warszawę 57.59—57.74.

BAWEŁNA.

Liverpool, 13 stycznia. Amerykańska, zamknięcie: styczeń 9.24, luty 9.25, marzec 9.31, kwiecień 9.37, maj 9.29, czerwiec 9.39, lipiec 9.43, sierpień 9.42, wrzesień 9.42, październik 9.42, listopad 9.41, grudzień 9.41 loco 9.60.

Liverpool, 13 stycznia. Egipska, zamknięcie: styczeń 13.88, marzec 13.98, maj 14.18, lipiec 14.38, październik 14.53, listopad 14.68, loco 14.60.

Nowy Jork, 13 styczna. Amerykańska, zamknęcie: — locu 17.55, styczeń 17.37, luty 17.44, marzec 17.53—17.54, maj 17.77—17.78, czerwiec 17.84, lipiec 17.92, sierpień 17.93, wrzesień 17.94, październik 17.95, listopad 18.00, grudzień 18.05.

Nowy Orlean, 13 stycznia. Amerykańska, zamknięcie: styczeń 17.11 — 17.13, marzec 17.40 — 17.41, maj 17.65—17.66, lipiec 17.79—17.80, październik 17.78, grudzień 17.88, loco 17.24

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Warszawa. Tranzakcje na Giełdzie Zbożowo-Towarowej za 100 klg. fr. st. Warszawa. Ceny rynkowe: żyto 22 — 22.50, pszenica 38 — 40, owies jednolity 21 — 22, jęczmień na kaszę 23.50 — 24.50, browarny 27 — 28,25, groch jadalny 37 — 42, fasola biała 90 — 95, mąka pszenna luksusowa 71 — 74, 4-zerowa 61—64, żytnia płg. typu przepisowego 39 — 40, otręby pszenne szale 20 — 21, średnie 16.50—17.50 żytnie 12.75 — 13,25, kuchy lniane 40 — 41, rzepakowe 30 — 31. Obroty średnie. Usposobienie słabe.

—x—

Waluty, dewizy i akcje

na giełdzie warszawskiej.

MNIEJSZE OBROTY DEWIZAMI.

Wobec nader niewielkiego popytu obroty dewizami na giełdzie walutowej doznały poważnej redukcji. W ograniczonych też ilościach nabywano dolary gotówkowe Stanów Zjednoczonych po kursie niższym o pół gr. od notowanego ostatnio. Dla dewiz panował nastrój zmienny.— Znaczna część, bo dewizy na Londyn, Paryż, Pragę, Sztokholm, Wiedeń i Włochy utrzymała się wprawdzie na poziomie dotychczasowym, pozostałe jednak wykazywały dość znaczne odchylenia kursowe. Po niższych mianowicie kursach zawierano tranzakcje dewizami na Holandję o 21 gr. i na Szwajcarję o 11 gr., wyżej zaś cenione były o 0,1 gr. dewizy na Nowy Jork i Kabel. Innemi dewizami nie obracano zupełnie.

NIEJEDNOLITA TENDENCJA DLA PAPIERÓW PROCENT.

W dziale papierów procentowych, zarówno państwowych — jak i prywatnych, popyt i podaż były znaczne, nie zawsze jednak odpowiadały sobie w poszczególnych wypadkach, tak, że ceny kształtowały się

naogół niejednolicie.

Z pożyczek państwowych zniżkowały o 1 zł. 5 proc. Poż. Konwersyjna Kolejowa i o 25 gr. 4 proc. Poż. Inwestycyjna, po wyższym natomiast kursie obracano o 75 gr Dolarówką. Reszta papierów państwowych żadnych zmian kursowych nie wykazała. W grupie prywatnych listów zastawnych, mimo ożywionych obrotów przeważał nawet odcień zniżkowy. Jedynie 8 proc. listy zast. m. Łodzi osiągnęły dalszą zwyżkę 60 gr., podczas gdy ze stratą oddawano 4 i pół proc. listy zast. ziemskie po kursie niższym o 75 gr., 8 proc. listy zast. dol. ziemskie o pół proc., 10 pr. listy zast m. Siedlec o 25 gr. i 8 proc. listy zast. Tow. Kred. Przemysłu Polskiego o pół proc. Utrzymały się kursy pozostałych 5 proc. list. zast. m. Łodzi, 8 pr. m. Warszawy i 8 proc. m Częstochowy. Obligacjami magistrackiemi wobec braku nabywców nie zawierano żadnych tranzakcyj.

AKCJE NIEJEDNOLICIE.

W grupie bankowej obniżył się ostatecznie o 50 gr. Bank Polski, po zwykłym zaś kursie notowano Bank Zw. Spółek Zarobkowych. Z akcyj elektrycznych obracano Siłą i Światłem, jednak po kursie niższym od poprzedniego o 4 zł. W dziale metalurgicznym większość, bo Ostrowiec, Parowozy i Starachowice utrzymały się bez zmiany, a jedynie Lilpop słabszy był o 25 gr. Z akcyj handlowych rzadko notowany Lombard osiągnął znaczną zwyżkę kursu 10 zł. Akcjami chemicznemi, cukrowniczemi cementowemi, węglowemi, naftowemi i włókienniczemi poważniejszych obrotów nie dokonywano.

——xx——

Półfabrykaty sprowadzamy z Czech

a surowiec wywozimy do Niemiec.

Półfabrykatem, służącym do wyrobu mebli giętych są łaty bukowe. — Są one dostarczane głównie z Czechosłowacji podczas gdy polski surowiec bukowy jest w dużych ilościach wywożony, zwłaszcza do Niemiec, gdzie używany jest do wyrobu podkładów i kolb do broni myśliwskiej i częściowo wojskowej. Oto jeden z licznych przykładów, przysłowiowej niestety, polskiej gospodarki. Czy nie najwyższy czas, by te szkodliwe anomalje zniknęły z naszego życia gospodarczego?

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 8.30 premjera „Cjankali" F. Wolfa, sztuki z cyklu dramatów społecznych, poświęconej aktualnemu zagadnieniu regulacji urodzin W rolach czołowych pp.: Grywińska (Heta), Dąbrowska Horecka, Morska, Chodecki, Kijowski, Krzemieński, Znicz. Dalszą obsadę tworzą pp.: Wiercińska, Trembińska, Dąbrowski, Lenk. Dekoracje K. Mackiewicza.

Jutro „Dzielny wojak Szwejk" w reżyserji i inscenizacji L. Schillera z Michałem Zniczem w roli tytułowej. Ceny popularne.

TEATR KAMERALNY.

Dziś i dni następnych ciesząca się niesłabnącem powodzeniem finezyjna, typowo buduarowa komedja A. Bibesco „Która to była" w doskonałem wykonaniu I. Paleńskiej, Z. Marcinowskiej. Laczkówny i reżysera sztuki Wł. Ziemblińskiego. Bilety ulgowe ważne.

Najbliższą premjerą w Teatrze Kameralnym będzie „Pani Vidal ma kochanka", wyborna komedja jednego z najpopularniejszych autorów francuskich Verneuila. Próby pod reżyserją Wł. Ziembińskiego w toku.

TEATR POPULARNY.

Dziś oraz do piątku włącznie głośna groteska O. Dymowa „Bronx-Express".

W próbach pod kier. L. Zbuckiego interesująca sztuka z rosyjskiego „Kocioł czarownicy".

W niedzielę o godz. 12 po raz bezwzględnie ostatni wesoła barwna, ferjowo-ujęta bajka dla dzieci „Kopciuszek". Ceny najniższe.

ARTUR RUBINSTEIN PRZYBYWA DO ŁODZI.

Najgenialniejszy pianista, cieszący się wszechświatową sławą, Artur Rubinstein, wkrótce przybywa do Łodzi. O tym genjalnym pianiście istnieje już cała literatura muzyczna, traktująca jego twórczość artystyczną z różnych punktów widzenia. Artur Rubinstein jest nazbyt dobrze znany łódzkiej publiczności ze swych niezapomnianych kreacyj w sali Filharmonji, aby zapowiedź o jego przybyciu nie wywołała entuzjazmu śród najszerszych sfer naszego społeczeństwa, które z ogromną niecierpliwością oczekuje występu tego najgenjalniejszego pianisty-wirtuoza.

DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307) E. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 12), A. Potasza (Plac Kościelny 10). (w)

MILCZĄCA MATKA NA ŁAWIE OSKARŻONYCH.

Straszny skutek burzliwej przeszłości.

Przed sądem berlińskim zasiadła jako oskarżona młoda 21-letnia kobieta. Jest to cicha, szczupła, szara istota, zupełnie złamana, odpowiadająca najczęściej skinięciem głowy lub wzruszeniem ramion... Zadusiła swego 5-tygodniowego synka, gdy się dowiedziała, że dotknięty jest jedną z najstraszniejszych chorób, dręczących ludzkość... Nie mogła patrzeć na

męczarnie dzieciny...

Mąż liczy lat 23 i jest drukarzem... Żonę swą poznał przed dwoma laty. Gdy uczuła się matką, ucieszył się bardzo, ożenił się z nią, a urodziny dziecka napełniły jego serce wielką radością... Dziecko jego nie było zdrowe... Często cierpiało na konwulsje, a wreszcie dostało na całem ciele

wysypkę...

Matka udała się do Poradni i tu taj oświadczono jej bez ogródek prawdę... Ten wyrok nieubłagany podziałał jak uderzenie gromu na wątłą kobietę, która jeszcze jako dziewczyna z powodu rozstroju nerwowego kilkakrotnie usiłowała

popełnić samobójstwo.

To było w sobotę.

W niedzielę udało się małżeństwo z dzieckiem na spacer. W poniedziałek mąż poszedł do pracy. Gdy powrócił, dziecko już nie żyło, a żona nurzała się we krwi, gdyż przecięła sobie żyły...

— Wybacz mi — powiedziała — zabiłam dziecko i chciałam także odebrać sobie życie... Nie mogłam patrzeć na jego konwulsje. Mąż przewiązał żonie rękę, aby powstrzymać upływ krwi. Zamiast czynić żonie wyrzuty, udał się na policję i

oskarżył siebie

o to zabójstwo. Żona jednak nie dopuściła do tego i wyznała prawdę.

Z wielkim trudem wydobył sędzia te szczegóły od pary małżeńskiej, która iest bardzo małomówna...

MYLNY ADRES

200 miljonów listów.

Wzmożone tempo życia współczesnego powoduje stały wzrost obrotu pocztowego, sięgającego setek milionów listów i przesyłek w ciągu roku. Równolegle z tem idzie stałe usprawnianie działalności aparatu pocztowego który dzieki mechanizacji obsługi i coraz to nowym udoskonaleniom w transporcie i doręczaniu korespondencji, osiągnął obecnie nieznaną dotychczas

szybkość obrotu pocztowego.

Mimo to jednak niejednokrot nie słyszy się narzekania na pocztę.

Tymczasem w większości wypadków wina za niedokładne lub nieterminowe doręczanie listów czy przesyłek, spada na publiczność, która nie stosując się do odpowiednich przepisów i wypełniając adresy niedbale i niedokładnie, sprawia wiele kłopotu administracji pocztowej, ponoszącej z tego powodu poważne straty.

Jak poważne skutki pociąga za sobą niedokładność w adresowaniu listów i przesyłek o tem świadczy dobitnie sprawozdanie departamentu poczty w Waszyngtonie, z którego wynika, że w ciągu ubiegłego roku przez amerykańskie urzędy pocztowe przeszło

200 miljonów

źle lub niedokładnie zaadresowanych listów, co w sumie spowodowało dla poczty straty, sięgające 5 miljonów dolarów, a więc prawie 45 miljonów zł.

Ciekawa byłaby statystyka naszej poczty, bo choć w Polsce ruch pocztowy jest stosunkowo znacznie mniejszy, niż w Stanach Zjednoczonych, to jednak conajmniej równie częste są wypadki niedokładnego adresowania listów i przesyłek pocztowych.

To też warto uświadomić sobie, że niedbalstwo w drobnych nawet rzeczach w sumie spowodować może bardzo poważne, sięgające miljonów złotych straty.

Sensacyjne rewelacje badań astronomicznych.

Ziemia obraca się coraz wolniej.

Groźne memento dla przyszłych pokoleń.

Ziemia obraca się wolniej. Taki ogłoszono rezultat najdokładniejszych ostatnich pomiarów w obserwatorjum angielskiem w Greenwich. Przeciętnemu laikowi podobna niedokładność

w precyzyjnym zegarze ziemskim,

regulującym długość naszych dni, wydać się może dziwna; dla ludzi nauki natomiast nie jest rzeczą nową, lecz faktem stwierdzonym. Badania astronomiczne i geologiczne dowiodły niezbicie, że ziemia przed wieloma miljonami lat — a zatem w okresie, gdy była „młoda", w zaraniu swego istnienia — obracała się

nierównie szybciej

dookoła swej osi, niż obecnie, a stąd kolejna zmiana dni i nocy dokonywała się nie jak dziś w ciągu dwudziestu czterech godzin, lecz jak obliczono na podstawie teorji prawdopodobieństwa w okresie

czterech do pięciu godzin.

Drzemiące w łonie ziemi siły wulkaniczne i oceany wpłynęły na zwolnienie, krążenia ziemi. Jednakże — jak sądzą uczeni— wszystko to miało miejsce już bardzo dawno, a w Egipcie—za czasów faraonów — notowano już w przybliżeniu ten sam podział doby, jaki mamy dzisiaj. Podkreślamy wyraźnie okoliczność, że było tak „w przybliżeniu", bowiem badania i pomiary wskazują, że zwolnienie biegu ziemi nadal postępuje, choć obliczają je tylko na

ułamki sekundy.

Jednak i te drobne różnice mają ważne znaczenie w mechanizmie ziemskim.

Gdy angielski astronom Ernest Brown przed kilku laty wystąpił z oznajmieniem, że ziemia od roku 1870 zwolniła szybkość obrotową

o 15 sekund,

wiadomość ta wywołała sensację w świecie naukowym. Dzień przedłużył się o 15 sekund. To napozór drobne zjawisko kryje w sobie groźną przepowiednię na przyszłość: zmniejszenie siły rotacyjnej ziemi o 15 sekund na pół stulecia oznacza, że przyjdzie chwila — wprawdzie za trzysta tysięcy lat dopiero — gdy ziemia zatrzyma się w swym ruchu. Wobec tego zaś że wszelkie organiczne życie zamrzeć musi z chwilą, gdy ziemia przestanie się obracać dookoła swej osi za panowałaby wówczas na jednej półkuli wieczna lodowata noc, a na drugiej nadmiar gorąca zamieniłby wszystko

w bezpłodne pustynie,

wysuszające rzeki, a nawet oceany.

Pomimo straszliwa groźbę oznajmienia Browna pocieszyć się możemy w imieniu przyszłych pokoleń ludzkości. Obliczenie Browna nie jest zupełnie ścisłe. Jakkolwiek zaprzeczyć nie można, że siła rotacyjna ziemi uległa zmniejszeniu, nie można go obliczać na 30 sekund w ciągu stulecia. Obliczenia, ustalone ostatnio w Greenwich, wykazują to zmniejszenie w wysokości jednej dziesiątej sekundy na stulecie. Jest to wprawdzie dość znaczna różnica w porównaniu z innemi obliczeniami, notującemi zaledwie jedną setną sekundy zwolnienia biegu ziemi na stulecie, czyli sekundę na dziesięć tysięcy lat. W każdym razie

troska o losy ziemi

zaprzątać może umysły bardzo odległych pokoleń i dopiero w dalekiej przyszłości, a przepowiednię zamarcia życia na ziemi traktować możemy jako rzecz mroków bardzo oddalonego jutra.

W kołach laików bardzo słusznie zrodzić się może pytanie, jak stwierdzono tę niedokładność zegara kosmicznego. Wyjaśnienie nasuwa się z konieczności, wobec niedowierzania, z jakiem spotykają się podobne obliczenia naukowe, traktowane dość często jak zwyczajna blaga. Otóż na spostrzeżenie zjawiska przedewszystkiem naprowadził badaczy księżyc, ponieważ nieprawidłowości jego biegu nie zgadzały się z pomiarami zwykłemi. Zrazu starano się złożyć winę na jakieś przeszkody na drodze księżycowej, później jednak, gdy zauważono podobne niedokładności w biegu planet: Wenery, Marsa i Jowisza oraz pewne uchylenia w pozornych biegach gwiazd stałych, wyciągnięto stąd wniosek, że chodzić może tylko o pewne zmiany w ruchu ziemi, tj. przekonano się, że dla badaczy ziemskich nastąpić musiało przesunięcie pojęć wobec zmien. szybkości rotacyjnej naszej planety. Słowem, zmianę zegara ziemskiego wyczytano z dróg gwiezdnych.

Pomimo wszystko i to napozór dokładne spostrzeżenie wykazać może pewną nieścisłość. O ruchu innych gwiazd zwiastuje nam światło ich, wzgl. promień światła. Jest jedynym pośrednikiem pomiędzy nami a wszechświatem. Stąd decyduje o wszystkich pomiarach astronomicznych, dokonywanych na naszym globie.

Powstaje zatem nowe pytanie w umysłach uczonych badaczy: czy chodzi istotnie o zmiany w szybkości rotacyjnej ziemi czy o zmniejszenie szybkości, z jaką przenika do nas promień światła? Lekkie zwątpienie powstało w umyśle fizyków co do tego zjawiska. Już od dziesiątków lat starano się ustalić

szybkość światła

i wszystkie pomiary, dokonywane za pośrednictwem różnorodnych pomysłowych aparatów wykazały zawsze jedne i te same wyniki: tempo 300.000 kilometrów na sekundę.

Astronom londyński Gheury de Bray według ostatnich pomiarów, dokonanych w grudniu 1927 roku, wykazał różnicę w szybkości światła, wynoszącą 500 kilometr. mniej na sekundę. Ostatnie badania, przeprowadzone w paryskim instytucie optycznym, potwierdziły ten fakt, określając zmniejszenie się szybkości światła o

800 kilometrów na sekundę.

Zaznaczyć należy, że niewielka różnica w szybkości światła jest dla ludzi dzisiejszej doby kwestją bez znaczenia, lecz wzmagające się różnice, wzgl. zmniejszająca się nadal szybkość światła grozi także katastrofą dla naszej ziemi i to szybszą jeszcze od tej która powstać może skutkiem zatrzymania się ruchu ziemi.

Słowem i ta prognoza także wypowiada wyrok śmierci naszej planecie po okresie 80.000 lat.

——××——

„Oo-sa-la!"

Najnowszy taniec nadchodzącego sezonu.

Londyńscy tancerze zawodowi opracowali w ostatn. dniach nowy taniec, który stać się ma „przebojem" nowego sezonu karnawałowego. Zwać się ma nowy ten taniec:

„oo-sa-la",

Przyczem wzory jego sięgają aż do dzikich pląsów w kraju Zulusów. Wynalazcy nowego tańca zapewniają, że przeprowadzali bardzo długie studja wśród dzikich plemion Zulusów, ażeby odpowiednio skonstruować nowe kroki taneczne — i dlatego też są pewni, że „oo-sa-la" przyjmie się w całym świecie tak, jak swego czasu „charleston". Jeśli tak dalej pójdzie — być może, że nawet tańczyć będziemy w czasie karnawału taniec „dzikich koni stepowych"

——××——

Podsłuchane.

INNA BRANZA.

— Narzeczony mojej przyjaciółki jest dla niej o wiele bardziej rycerski, aniżeli ty dla mnie. Mówi do niej zawsze: Moje złotko, mój brylanciku, moja perełko...

— To bardzo łatwe do wytłumaczenia. On jest jubilerem a ja handluje serem.

POTRÓJNA BUCHALTERJA.

— Pani dobrze zna się na podwójnej buchalterji.

— I owszem, nawet na potrójnej.

— Jak to?

— Na mojej ostatniej posadzie prowadziłam jedną dla szefa, drugą dla klientów, a trzecia dla władz skarbowych.

PO BOZEM NARODZENIU.

— Dlaczego jesteś taki zdenerwowany? Co ci się stało?

— Moja narzeczona zerwała ze mną i odesłała mi właśnie prezenty jakie jej dałem na gwiazdkę pierścień brylantowy i agrafkę ze szmaragdami. Zapakowała to w pudełeczko z napisem: „Ostrożnie! Szkło!"

OBRACZKA.

Mała Cesia idzie z matką na spacer i widzi kurczę, na którego nóżce widnieje aluminjowa obrączka.

— Mamusiu, czy ta kurka jest mężatką?

——:o:——

Jeśli ci się podobam



to stań ze mną na kobiercu.

Rodzice woleli wyprzeć się jedynaka

anіżeli stracić zapomogę pieniężną.

W Hiszpanji, w miejscowości Eiravedra, zdarzył się w tych dniach

wypadek niezwykły,

bodaj nigdy dotąd nie spotykany w dziejach ludzkości.

Niejaki Manuel Gonzalez, pochodzący z tej miejscowości, walczył na froncie marokańskim jako żołnierz hiszpański i przed siedmiu laty został wzięty do niewoli. Ponieważ teraz właśnie udało mu się zbiec, więc czemprędzej przybył do wioski rodzinnej, w której zostawił rodziców.

Jakież było jego przerażenie jak wielki ból, gdy się dowiedział, że rodzice nie chcą go poznać i

wypierają się całkowicie.

Wprawdzie zapomocą pewnych cech szczególnych, zmieniony bardzo Manuel zdołał wszystkich sąsiadom rodziny udowodnić, że mówi prawdę lecz rodzice jego i nadal trwają w uporze... Jaka jest przyczyna tego strasznego traktowania własnego syna, który wrócił do domu po niezmiernie

ciężkich przeżyciach niewoli?

Oto do chwili rzekomej śmierci syna rodzice jego pobierają 20 franków złotych renty miesięcznej za żołnierza... poległego na froncie. Gdyby przyznali się do syna, mógłby rząd im nietylko odebrać rentę na przyszłość, ale jeszcze kazać zwrócić to wszystko, co już pobrali w ciągu pięciu lat.

Staruszkowie nie chcą tracić pieniędzy; ażeby zaś nie stracić ich napewno, woleli wyprzeć się syna-jedynaka.

Legenda o cmentarzach słoni.

Najnowsze badania przyrodników.

Zwróciło to niejednokrotnie uwagę przyrodników, że niesłychanie rzadko zdarza się znaleźć zwłoki słonia, któryby zginął naturalną śmiercią.

Z tego powodu powstała legenda, w którą wierzyło również wielu uczonych, że istnieją cmentarze słoni, takie zaciszne i bezwzględnie niedostępne miejsca, do których te olbrzymy świata zwierzęcego udają się, gdy czują zbliżającą się śmierć.

Przypuszczenie to potwierdzał fakt, że wedle porównania statystyki słoni żyjących, z cyfrą słoni, zabitych przez ludzi, nieskończenie większa liczba tych zwierząt ginie naturalną śmiercią.

Otóż tę wiarę w cmentarze słoni zachwiały najnowsze badania przyrodnicze. Wedle uczonych, którzy zbliska badali życie słoni, można przyjąć za pewnik, że stare, chore, albo ranne słonie niemal wyłącznie kończą życie w wodzie.

Słoń bowiem ma wogóle ciągle wielkie pragnienie i wciąż odczuwa potrzebę picia, co potęguje się jeszcze w stanie chorobowym. Można więc przyjąć, że słonie przed śmiercią, pragnąc ugasić swoje pragnienie, albo wziąć jeszcze odświeżającą kąpiel, przy tej sposobności znajdują śmierć. Zwłoki ich następnie pogrążają się w wodzie, pokrywają się mułem i giną dla oczu ludzkich.

Co nas po pracy rozweseli?

Wieczorne rozrywki Łodzi.

Teatr Miejski: — Cjankli.
Teatr Kameralny: — Która to była?
Teatr Popularny: — Bronx-Express.
Teatr Geyerowski —
Filharmonja: —
Miejska Galerja Sztuki — Wystawa
Apollo: —
Bajka: — Siepacz carski.
Casino: — Kobieta na księżycu.
Czary: — Czarny jeździec.
Pocz. seansów o godz. 4, 6, 8 i 10
Corso: — Djabelski reporter.
Capitol: — Dama w szkarłacie
Grand-Kino: — Bezbronne dziewczę
Luna: — Arka Noego.
Mimoza: — Z dnia na dzień.
Oświatowy: — Białe róże, dla młodzieży „Wielka atrakcja".
Pocz. seansów o godz. 4, 6, 8 i 10
Odeon: — Zakochany nieboszczyk.
Pocz. seansów o godz. 4, 6, 8 i 10
Palace: — Miłość w ogniu.
Przedwiośle: — Mogiła Nieznanego Żołnierza.
Raj: — Niewolnica Allaha.
Reduta: — Tancerka bogów
Resursa: — Władca Sahary.
Splendid — Śpiewający błazen Film dźwiękowy.
Spółdzielnia: — Kobieta i pajac
Słońce: — Tancerka.
Świt: — Niepotrzebny człowiek
Wodewil: — Djabelski reporter.
Początek seansów o godzinie 4-ej
Zachęta: — Człowiek śmiechu.
Pocz. seansów: 4.30, 6.30, 8.15, 10.00

——×——

WINSZUJEMY.

Jutro Pawłowi.
Wschód słońca 7.35
Zachód — 15.51.
Długość dnia 10.53
Przybyło dnia 0.31
Tydzień 3.

Kot osiwiał z przerażenia.

Fantastyczny wypadek.

Pisma angielskie podają ciekawą wiadomość, którą powtarzamy za niemi, nie ręcząc oczywiście za jej

bezwzględną autentyczność.

Oto załoga angielskiego statku rybackiego „Gladys" z Lovestoftu miała jako maskotę czarnego zupełnie kota, do którego bardzo była przywiązana. Podczas gwałtownych burz, które szalały ubiegłego tygodnia, „Gladys" rozbiła się. Marynarze zdołali się ocalić i dopłynęli do Grimsby, a naturalnie nie zapomnieli o swoim ukochanym kocie. Jakież jednak było ich zdumienie, gdy spostrzegli, że czarny przedtem kot stał się wskutek tej przygody

zupełnie biały.

To przerażenie pobieliło mu włosy, jak to się zdarza również ludziom.

Tyle dzienniki angielskie.

——×——

Redaktor naczelny: Franciszek Probst

Odbito na własnej maszynie rotacyjnej przy ulicy Zawadzkiej nr. 3.

Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Stypułkowski.
Za redakcje odpowiada: Roman Furmański.